

Mikołajki, dnia 17.11.2016

„Grupa Amax” sp. z o.o.
ul. Plac Wolności 9 lok. 61
11 – 730 Mikołajki
Numer KRS: 0000177513
Numer NIP: 5262734757

Minister Środowiska
prof. dr hab. Jan Szyszko
Ministerstwo Środowiska
ul. Wawelska 52/54
00-922 Warszawa

PETYCJA

Szanowny Panie Ministrze

działając na podstawie art. 2 ust. 1 Ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z dnia 5 września 2014 r.), mając na uwadze złożenie przez Ministerstwo Środowiska, jako wnioskodawcę, projektu ustawy – Prawo wodne, uwzględniającego ustalenia Stałego Komitetu Rady Ministrów z dnia 29 września 2016 r., dostępnego na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji (<https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12284651/katalog/12349269#12349269>) niniejszym wnoszę w imieniu własnym oraz wspierających niniejszą petycję właścicieli portów na Mazurach o ustosunkowanie się przez Pana Ministra oraz podjęcie stosownych działań, wobec projektu ustawy Prawo wodne, który ma wejść w życie w dniu 1 stycznia 2017 r., w szczególności w odniesieniu do brzmienia projektowanego art. 260 oraz art. 261 rzeczonej ustawy.

Obowiązujący obecnie art. 20 ustawy Prawo wodne (Dz. U. z 2015 r. poz. 469) reguluje m.in. kwestię zwolnienia z opłaty rocznej za oddanie w użytkowanie gruntów Skarbu Państwa pokrytych wodami. Zgodnie z ust. 3 wskazanej regulacji, zwolnienie z opłaty obejmuje m.in. grunty niezbędne do prowadzenia przedsięwzięć związanych z działalnością służącą do uprawiania rekreacji, turystyki, sportów wodnych oraz amatorskiego połowu ryb.

Z kolei zgodnie z art. 260 ust. 6 projektu ustawy Prawo wodne, zwolnienie z opłaty rocznej będzie obejmować jedynie grunty pokryte wodami oddawane w użytkowanie podmiotom wykonującym prawa właścicielskie Skarbu Państwa w stosunku do tych gruntów, pomijając tym samym

użytkowanie gruntów niezbędnych do prowadzenia przedsięwzięć związanych z działalnością służącą do uprawiania rekreacji, turystyki, sportów wodnych oraz amatorskiego połowu ryb.

Analiza obowiązującej i projektowanej regulacji prowadzi zatem do wniosku, że podmioty wykonujące działalność związaną z uprawianiem rekreacji, turystyki, sportów wodnych oraz amatorskim połowem ryb, zostaną w pełni objęte opłatami rocznymi z tytułu użytkowania gruntów pokrytych wodami i stanowiącymi własność Skarbu Państwa.

Objęcie opłatą roczną podmiotów zajmujących się działalnością związaną z rekreacją, turystyką, sportami wodnymi oraz amatorskim połowem ryb i użytkujących jednocześnie grunty Skarbu Państwa niezbędne do prowadzenia tychże przedsięwzięć, stanowić będzie dla tych podmiotów niebagatelne obciążenie finansowe, w istotny sposób wpływające na ich funkcjonowanie, głównie w obszarze finansowym. Sytuacja taka może prowadzić do likwidacji, restrukturyzacji bądź nawet upadłości podmiotów, których przedmiotem działalności są wskazane powyżej obszary działalności.

Zgodnie z art. 261 ust. 1 projektu ustawy Prawo wodne „Maksymalna stawka opłaty rocznej za użytkowanie 1m² gruntu nie może być wyższa niż 10-krotność obowiązującej w danym roku górnej granicy stawki podatku od nieruchomości, o której mowa w art. 5 ust. 1 pkt I lit. a ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 716)”. Z kolei obwieszczenie Ministra Finansów z dnia 28 lipca 2016 r. w sprawie górnych granic stawek kwotowych podatków i opłat lokalnych w 2017 r. wskazuje, iż od 1 stycznia 2017 r. wysokość maksymalna podatku od nieruchomości za 1m², w przypadku gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków wynosić będzie 0,89 zł. W przypadku obciążenia maksymalną wysokością podatku, koszty prowadzenia działalności w obszarze turystyki wodnej wzrosną diametralnie.

W przypadku prowadzonej przeze mnie działalności związanej z turystyką wodną szacunkowy wzrost kosztów w razie wejścia w życie projektowanej ustawy Prawo wodne w porównaniu do obecnie ponoszonych kosztów wynosi 75.000 zł rocznie. Kwota ta stanowić będzie roczną opłatę z tytułu posiadania pomostów, jaką zostaną obciążony w razie wejścia w życie ustawy – Prawo wodne. Podkreślam jednocześnie, że kwota ta stanowi dla mnie, jako przedsiębiorcy, ogromne obciążenie finansowe, albowiem wyniesie aż 40% uzyskiwanych przychodów (z wynajmu miejsc przy pomostach). Średnioroczne przychody z tytułu prowadzenia przeze mnie działalności turystycznej w zakresie udostępniania pomostów dla żeglarzy stanowią kwotę około 200.000 zł – przy czym pomosty zlokalizowane są w centralnej części Szlaku Wielkich Jezior Mazurskich – w Mikołajkach. Obciążenie tzw. „podatkiem dennym” w planowanej wysokości pozbawia właścicieli portów jakiegokolwiek zysku, bowiem ok 50-60% przychodów stanowią opłaty za wodę, ścieki i śmieci zostawiane przez

żeglarzy cumujących przy pomostach oraz koszty prądu dla żeglarzy. Do tego dochodzą koszty zatrudnienia bosmanów, kierujących ruchem w porcie i pobierających opłaty. Pomosty po każdym sezonie wymagają napraw i remontów, które również generują koszty. Tym samym po obciążeniu działalności portowej tak wysokim podatkiem, de facto pozbawia porty możliwości zarobkowych.

Jedynym sposobem zrekompensowania tak znaczącego wzrostu kosztów posiadania pomostów będzie drastyczne podniesienie cen dla cumujących w porcie żeglarzy. Z ogromnym prawdopodobieństwem skutkować to będzie wyborem „dzikich” miejsc do cumowania, zamiast portów, co w konsekwencji prowadzić będzie do znacznego pogorszenia stanu środowiska. Uprawianie bowiem tzw. „żeglarstwa szuwarowo-bagiennego” prowadzi do degradacji środowiska – to w lasach pozostaną odchody i śmieci po żeglarzach! W przypadku wejścia w życie ustawy – Prawo wodne w planowanym kształcie, wizja restrukturyzacji, a być może i całkowitej likwidacji prowadzonego przeze mnie przedsiębiorstwa wydaje się być wielce realna. Podobny los może spotkać również wielu innych przedsiębiorców z branży turystycznej, w tym w szczególności podmiotów związanych z żeglarstwem.

Należy również wskazać, iż uzasadnienie do projektu ustawy Prawo wodne w żaden sposób nie odnosi się do zmiany, jaka nastąpić ma w przedmiotowym zakresie, a co za tym idzie – należy przyjąć, iż projektodawca nie rozważył w sposób dostateczny skutków, jakie mogą nastąpić w wyniku wejścia w życie przedmiotowej ustawy w obecnie przyjętym kształcie. Pragnę również zaznaczyć, że projekt ustawy – Prawo wodne, mimo że był przedmiotem obrad Stałego Komitetu Rady Ministrów w dniu 29 września 2016 r., nie zawiera odmiennych rozwiązań legislacyjnych w odniesieniu do poprzednich wersji projektu tejże ustawy.

Mając na uwadze powyżej przedstawione okoliczności, zachodzi uzasadniona obawa, iż wejście w życie w dniu 1 stycznia 2017 r. ustawy Prawo wodne, w obecnie przyjętym brzmieniu projektu, przyczyni się w znacznym stopniu do wystąpienia licznych reperkusji w zakresie działania podmiotów zajmujących się działalnością służącą do uprawiania rekreacji, turystyki, sportów wodnych oraz amatorskiego połowu ryb i użytkujących grunty pokryte wodami i stanowiącymi własność Skarbu Państwa.

Należy podkreślić przy tym, iż zgodnie z danymi Urzędu Statystycznego w Olsztynie stopa bezrobocia w województwie warmińsko-mazurskim wynosiła na koniec I kwartału 2016 r. aż 16,5% , podczas gdy stopa bezrobocia rejestrowanego w skali Polski na ten okres wynosiła 10 % (http://olsztyn.stat.gov.pl/files/gfx/olsztyn/pl/defaultstronaopisowa/1322/3/1/infografika_bezrobocie_i_kw_2016.pdf), a co więcej, w przypadku niektórych powiatów województwa warmińsko-

mazurskiego stopa bezrobocia rejestrowanego wynosiła 26,6% (powiat piski), 26,9% (powiat braniewski) oraz 27,3% (powiat kętrzyński).

Kolejną kwestią mającą istotne znaczenie w obliczu planowanego wejścia w życie ustawy Prawo wodne odnosi się do sezonowości popytu turystycznego, jaki występuje w przypadku działalności związanej z uprawianiem rekreacji, turystyki, sportów wodnych oraz amatorskim połowem ryb. W oparciu o dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie (http://olsztyn.stat.gov.pl/files/gfx/olsztyn/pl/defaultstronaopisowa/73/2/1/turystyka_2014_2.pdf, strona 28) należy zaznaczyć, iż sezon turystyczny w przypadku województwa warmińsko-mazurskiego trwa od maja do września, wobec czego przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą w wyżej wymienionych obszarach osiągają dochody głównie w tych miesiącach, zaś projektodawca nie wziął pod uwagę kwestii praktycznie zerowych przychodów w okresie roku związanym z bardzo niskimi przychodami po stronie przedsiębiorców. Sytuacja ta będzie z pewnością wiązała się z utratą miejsc pracy w przypadku działalności związanej z uprawianiem rekreacji, turystyki, sportów wodnych oraz amatorskiego połowu ryb oraz wyraźnym zwiększeniem stopy bezrobocia wśród mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego. Nie powinno budzić bowiem wątpliwości, iż wskutek planowanych zmian ucierpi nie tylko cała branża turystyczna i osoby w niej zatrudnione, lecz również wiele innych sektorów gospodarki. Wejście w życie przedmiotowej ustawy z pewnością przyczyni się do powstania kolejnych problemów społecznych, na czele ze wzrostem kosztów życia, kosztów prowadzenia działalności gospodarczej oraz stopy bezrobocia, zaś jak już wyżej wskazano – bezrobocie zarejestrowane w niektórych powiatach województwa warmińsko-mazurskiego sięga prawie 30%.

Kolejną kwestią, do której projektodawca nie odniósł się w żaden sposób, ani prawdopodobnie której nie przewidział, jest problem opłat za pomosty. Brak zwolnienia od opłaty za pomosty z pewnością będzie miało ogromny i negatywny wpływ na stan środowiska, mianowicie, wielu żeglarzy, starając się uniknąć uiszczania opłat za korzystanie z pomostów, będzie cumowało w niedozwolonych miejscach, zanieczyszczając przy tym jeziora, jak i ich brzegi, m.in. wyrzucając tam śmieci, jak również pozbywając się wszelkich nieczystości. Nie budzi wątpliwości, że takie zachowania nie będą stanowiły przypadków odosobnionych, a wręcz przeciwnie – natężenie takich zachowań po wejściu w życie ustawy - Prawo wodne będzie z pewnością ogromne i wpłynie w ogromnym stopniu na stan środowiska, a to z kolei będzie miało wpływ na zmniejszenie liczby turystów odwiedzających województwo warmińsko-mazurskie.

Jak wskazał podsekretarz stanu Ministerstwa Środowiska p. Mariusz Gajda w piśmie z dnia 26 lipca 2016 r., w związku z „różnym zakresem opłat (w zakresie ich inkluzywności w stosunku do różnych

sektorów użytkujących zasoby wodne) oraz różnym poziomem zasobności danego kraju w wodę, zakładany w projekcie ustawy – Prawo wodne system opłat jest w dużym stopniu indywidualny dla sytuacji Polski, a przede wszystkim dla potrzeb gospodarki wodnej w naszym kraju” (<http://orka2.sejm.gov.pl/INT8.nsf/klucz/658C47ED/%24FILE/i03481-o1.pdf>).

Z takim twierdzeniem nie sposób się zgodzić, mając w szczególności na względzie przytoczone powyżej dane oraz sytuację społeczno-gospodarczą, jaka może wystąpić po wejściu w życie ustawy – Prawo wodne. W przekonaniu moim, jak również ponad 50 reprezentowanych przedsiębiorców z branży żeglarsko-turystycznej, w imieniu których kieruję do Pana Ministra niniejszą petycją, projektowana ustawa, jak również jej uzasadnienie, w sposób lakoniczny odnosi się do skutków jej wejścia w życie, a w szczególności skutków społeczno-gospodarczych oraz *stricte* finansowych.

„Systemy opłat o charakterze środowiskowym w krajach unijnych, w myśl zasady „użytkownik płaci / zanieczyszczający płaci” zawartej w Ramowej Dyrektywie Wodnej, mogą być wielokrotnie powiększane (np. z uwagi na niski zasób wodny) a przede wszystkim ulegają często znaczącym zmianom o charakterze regulacyjnym (...)” (<http://orka2.sejm.gov.pl/INT8.nsf/klucz/658C47ED/%24FILE/i03481-o1.pdf>).

Odnosząc się do powyższego twierdzenia p. Mariusz Gajdy, zawartego we wskazanym powyżej piśmie, należy wskazać, że w przypadku wielokrotnego podniesienia wysokości przedmiotowych opłat – czego przecież wykluczyć nie można, polscy przedsiębiorcy, w szczególności związani z turystyką żeglarską, zostaną narażeni na niebagatelne koszty. Nie sposób nie odnieść wrażenia, że powyżej przytoczona możliwość podnoszenia opłat, jak również ich zmian o charakterze regulacyjnym, wpłynie również negatywnie na stabilność prowadzenia działalności gospodarczej, co jest czynnikiem niezwykle ważnym dla przedsiębiorców, albowiem tzw. „stabilne prawo” umożliwia przedsiębiorcom m.in. planowanie inwestycji, czy też zwiększenie zatrudnienia. Brak pewności w zakresie obowiązujących regulacji, a zwłaszcza tych, które nakładają na przedsiębiorców obciążenia finansowe, nie pozwala na takie działania, a tym samym w żaden sposób nie przyczynia się do rozwoju przedsiębiorstwa.

Wielu przedsiębiorców z branży turystycznej już teraz ma poważne problemy dotyczące rentowności podejmowanych przedsięwzięć, zaś wprowadzenie opłat w przewidywanej wysokości z pewnością przesądzi los wielu przedsiębiorców.

Właściciele portów na Mazurach podczas wspólnych spotkań deklarują świadomość, że pomosty powinny podlegać opodatkowaniu. Rozchodzi się jednak o wysokość tego opodatkowania – w przypadku naliczenia maksymalnej stawki opłaty rocznej za użytkowanie 1m² gruntu w wysokości 10-

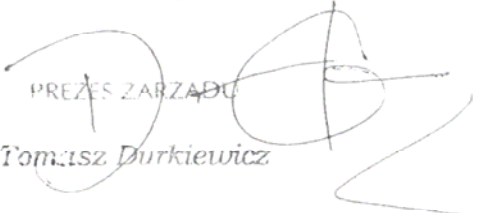
krotność obowiązującej w danym roku górnej granicy stawki podatku od nieruchomości, o której mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 716), prowadzenie portów i posiadanie pomostów przestaje być ekonomicznie uzasadnione. Postulujemy ustalenie wysokości maksymalnej opłaty równej wysokości lub najwyżej dwukrotnej wysokości obowiązującej w danym roku górnej granicy stawki podatku od nieruchomości.

Istotny jest też sposób naliczania tej opłaty. Aktualnie opłata jest naliczana po granicy całego basenu portu – obejmując ogromny obszar, którego de facto właściciel portu nie zajmuje. Proponujemy, aby opłatę naliczać za pomosty realnie zajmujące miejsce, a nie za cały obszar basenu portowego.

Wobec powyższego, niniejszym zwracam się do Pana o podjęcie stosownych działań, mających na celu zwrócenie uwagi na powyżej przedstawione problemy oraz pomoc w rozwiązaniu ich w sposób umożliwiający dalsze prowadzenie działalności gospodarczej przez zainteresowane podmioty.

Do petycji załączam listę podmiotów prowadzących na Mazurach działalność związaną z uprawianiem rekreacji, turystyki, sportów wodnych oraz amatorskim połowem ryb, w pełni popierających moje powyższe stanowisko. Pozostajemy w uprzejmym oczekiwaniu na stanowisko Pana Ministra w przedmiotowej sprawie i liczymy na wsparcie w rozwiązaniu nadchodzącego problemu.

Z poważaniem,


PREZES ZARZĄDU
Tomasz Durkiewicz